Nr. 213.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 6 GRUDNIA 1827 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
D. 4 Grudnia.	Z rana	Stopni zimna — 4	Cali 27 liniy 7,3	Zachodni Południowo-zachodni	Chmurno.
	Po południu	zimna — 3	„ — 5,7	Południowy Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem	zimna — 1	„ — 1,0	Zachodni	Wicher.
5	Z rana	Stopni zimna — 0	27 — 1,4	Zachodni	Wicher.
	Po południu	zimna — 0	„ — 2,7	Zachodni	Chmurno.
	Wieczorem	zimna — 1	„ — 4,6	Południowo-zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

Wypis z protokółu Sekretaryatu stanu Królestwa Polskiego.

Z Bożey łaski,

MY MIKOŁAY I,

Cesarz wszech Rossyi, Król polski,

etc. etc. etc.

Zapatrzywszy się na artykuły 120 i 123 ustawy konstytucyyney naszego Królestwa Polskiego, iako też na uchwałę Namiestnika z dnia 15 Maia 1816, obeymuiącą organizacyą Rad woiewódzkich;

Chcąc, z iedney strony, utrzymać wiernych poddanych naszych rzeczonego Królestwa przy używaniu swobód, które im, przez wiekopomney pamięci brata i poprzednika naszego Cesarza i Króla Jmci ALEXANDRA I, nadane zostały, — pragnąc oraz, z drugiey, ażeby prawidła w tey mierze przepisane zachowywanemi były;

Postanowiliśmy i stanowimy co następuie:

Artykuł 1. Nasza Rada administracyyna zwoła niezwłocznie, na mocy ninieyszego szczególnego upoważnienia, które iey w tym celu udzielamy, seymiki i zgromadzenia gminne, w mieyscach i czasach przez nią maiących być wskazanemi w listach zwołuiących, które też i trwanie wspomnionych zgromadzeń oznaczą.

Art. 2. Zgromadzenia te zaymą się wyłącznie odnowieniem trzeciey części członków Izby poselskiey, wychodzących podług kolei oznaczonych losem na seymie roku 1818, oraz zastąpieniem tych z pomiędzy rzeczonych członków, którychby mieysca przez zeyście zawakowały lub za wakuiące miały być uważanemi, stósownie do przepisów ustawy konstytucyyney i statutu organicznego o reprezentacyi narodowey z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1815 r.

Zaymą się także odnowieniem Rad woiewódzkich, wedle uchwały Namiestnika z dnia 15 Maia 1816, niemniey ułożeniem list kandydatów na urzędy administracyyne i sądowskie, podług przepisów objętych artykułami 64, 65, 66 i 67 wspomnionego statutu organicznego.

Art. 3. Nasza Rada administracyyna zostaie upoważnioną ninieyszem do mianowania marszałków teraźnieyszych seymików i zgromadzeń gminnych.

Art. 4. Nasza Rada administracyyna ściśle trzymać się będzie rozporządzeń zawartych w artykułach 33 i 34 wzmiankowanego statutu organicznego w tem co się tycze oznaczenia czasu zebrania się seymików i zgromadzeń gminnych.

Art. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczonem być ma, naszey Radzie administracyyney polecamy.

Dan w Petersburgu dnia $\frac{2}{14}$ Listopada roku pańskiego 1827, a panowania naszego drugiego.

(Podpisano) MIKOŁAY.

Przez Cesarza i Króla:

Minister spraw. wew. i pol. (Podp.) T. *Mostowski*.

Minister Sekretarz Stanu, Stefan Hr. *Grabowski*.

Zgodno z oryginałem:

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu, (Podpisano) Stefan Hr. *Grabowski*.

Za zgodność:

Radca Sekretarz Stanu, Jeneral dywizyi: (Podpisano) *Kossecki*.

Zgodno z wypisem:

W zastępstwie Ministra sprawiedliwości, Radca Stanu: (Podpisano) M. *Woźnicki*.

Za Sekretarza ieneralnego: Szef biura, K. *Hoffmann*.

---

z *Paryża*, 25 Listopada.

— Dnia 23 wieczorem, policya ieszcze użyła tych samych środków co i dnia poprzedzaiącego; ulice na których wybuchnęły rozruchy zupełnie woysko zaymowało.

— *Sprostowanie.* — W niektórych ekzemplarzach wtorkowego numeru *Monitora*, w spisie imiennym Deputowanych francuzkich, wydrukowano niepoprawnie następuiące nazwiska: Bar. *d'Authès*, zamiast *d'Anthès*; *Humbolt* Contè, zamiast *Humblot* Conté; *Jen. Higounet*, zamiast *Higonnet*; Hr. de Lur-*Salnus*, zamiast *Saluces*; Lefebvre-*Ginan*, zamiast *Ginau*; *Jeny* Lafayette, zamiast *Jerzy*; *de Labourdonnayè. — Montluc de Lagay.* — zamiast *de Labourdonnaye-Montluc.* — de Lagay. *Soglio*, zamiast *Saglio*.

Z Barcelony, 14 Listopada.

— Poseł N. Króla Jmci chrześciańskiego, Hrabia Saint-Priest powrócił tu wczora z Valencyi, skąd także nadesłano rozkaz do woyska aby opuściło naszę twierdzę. Ile się zdaie, Hrabia zabawi tu aż do wyyścia francuzkiey dywizyi po czem uda się za dworem do Tarragony,

— Dnia 13 z rana, Jenerał-Porucznik, dowódzca dywizyi, odebrał zawiadomienie ministerstwa, ażeby był gotowym do wymarszu we trzech dniach po udzieleniu mu rozkazu przez Wicehrabiego Saint-Priest, Posła francuzkiego przy Królu Hiszpanii. Teyże samey prawie chwili, goniec wysłany z Walencyi przywiózł zapowiedziany rozkaz; a następujący rozkaz dzienny ogłosił natychmiast tę wiadomość:

„Gdy N. Pan polecił swemu Posłowi Jenerałowi-Porucznikowi Wicehrabiemu Saint-Priest, przełożyć monarsze Hiszpanii, iż gotów wyprowadzić załogę z Barcelony, ieżeliby tylko J. K. Mość tego żądał, — przedstawienie Posła było przyięte. W skutku czego woysko składaiące dymissyą katalońską rozpocznie pochód ku Francyi w dniu 16 b. m., i wyydzie z Barcelony w sześciu oddziałach, to iest: 16, 17, 18, 20, 22, 24, 26, i 28. (Następuie wyliczenie składu oddziałów).

Rozkaz dzienny kończy się temi słowy: „Jenerał-Porucznik spodziewa się, że, w swoiey drodze, woysko zachowa ciągle tę ścisłą karność przez którą zasłużyło na tak pochlebne pochwały i którey nie zapominało od czasu iak wkroczyło do Hiszpanii."

(Podpisano) Wicehrabia *de Reiset.*

— Jenerał *Longa*, w czasie wybuchnienia woyny o niepodległość, był czeladnikiem kowalskim we wsi Puedla de Arganzon. Woyna uczyniła go żołnierzem, a iego talent i szczęście wodzem.

---

z Londynu, 23 Listopada.

— Parlament zgromadzi się niezawodnie 11 Lutego.

— Dnia 15 Listopada zamknięto porty dla wprowadzania zagranicznego owsa na zużycie.

— Z arsenałów morskich przeprowadzaią teraz znaczną liczbę masztów i innych materyałów do budowy okrętów na wyspę Malta.

— Podług listu pisanego przez officera okrętu *Azya*, Sir E. Codrington w czasie walki tylko iakby przez cud uszedł śmierci.

— Piszą z Londynu pod d. 22:

„Mniemaią tu że rząd angielski odwoła niezwłocznie woysko swe z Portugalii, albowiem wydano rozkazy by iuż tamże nie posyłano nowych mundurów.

— Dnia 19 z rana, Wice-Admirał John Gore wyiechał z rozkazami J. K. Mości Xięcia Klarencyi do Codringtona. Udaie się on z kapitanem Codrington, synem Admirała, do Duwr, gdzie przebędzie ciaśninę, ląd stały, i wsiądzie na okręt w celu zawinięcia do Malty.

— Listy z Lizbony, odebrane w Londynie dnia 19, donoszą, iakoby goeleta angielska, przybyła z Portsmouth, zawinęła do Tagu dnia 2 Października. Podług rozkazów które przywiozła, okręt *Warspite*, o 74 działach, miał natychmiast udać się na morze Srodziemne. Między officerami eskadry na Tagu biegała wieść, że ieden z dwoch 74-działowych okrętów, *Spartiate* lub *Wellesley*, otrzyma takież rozkazy.

— *Cooper* wyprowadza swych czytelników w naynowszym romansie *The rode rover* (*Czerwony rabuś*), który wkrótce ma wydać, na morze. Wszyscy znaiący życie na morzu z własnego doświadczenia, szczególniey nim zostaną zadowoleni. Inni będą musieli przykładać się do nauczenia ięzyka okrętowego, iak *n. p.* tytuł francuzkiego tłumaczenia, *L'ecumeur de mer*, nie iednego przymusi udać się do słownika. Autor zostaiący teraz we Francyi, wydaie ten romans, iak to iuż uczynił przy *Prairie*, dnia iednego, po angielsku, w New-York, w Londynie i Paryżu, po francuzku w Paryżu, a po niemiecku w Berlinie u Denckera i Humblota.

— Listy z Rio-Janeiro, dnia 22 Września pisane, donoszą, że nowa rewolucya w Buenos-Ayres przemogła stronników woyny, i że będący za pokoiem znowu stanęli na czele rządu.

— W drugiey połowie Września wysłano do Rio-Grande woienne okręty brezylskie z 6000 woyska. Woienny bryg argentyński dostał się w ręce Brezylczyków.

WIADOMOSCI
LITERACKIE.

Zagaienie publiczney sessyi towarzystwa królewskiego Przyiaciół Nauk, na dniu 4 Grudnia 1827 roku.

Uroczystym iest dla towarzystwa królewskiego Przyiaciół Nauk każdy dzień w którym mu przed prześwietną publicznością z czynów swoich sprawę zdawać przychodzi; ufa bowiem, iż, mówić o postępie nauk i umieiętności, o usiłowaniach po okręgu ziemi i u nas do celu tego dążących, dla tak światłego, iakiem iest dzisieysze zgromadzenie, unużeniem nie będzie.

Od ostatniey przed więcey pół rokiem sessyi publiczney, T. K., mimo trzech miesięcznych wakacyy swoich, zatrudniało się porządnieyszem uzupełnieniem organizacyi swoiey, tak całkowitey, iako też w każdym z osobnych wydziałów. Godny nasz kollega Plater, z niemałą pracą, utworzył obraz składu, rozmaitych dzieł i prac towarzystwa, od założenia onego, aż do czasów nineyszych. Nie ustawali i inni gorliwi członkowie w pracach swoich. Nim o nich, na przyszłey, da Bóg, publiczney sessyi, rozciągley mówić będziem, dość dziś powiedzieć: iż nie spuszczamy nigdy z uwagi pierwszych powinności naszych przyczyniania się do postępu nauk i umieiętności, żywo przeięci temi słowami króla mędrca, zostawionemi w Pismie Świętem: *„Wzywać mię będą a nie wysłucham, szukać mię będą od po-*

ranku, a nie znaydą mię, przeto że wzgardzili umieiętnością. Przysłowia Salomona, roz. 1, v. 28 i 29.

Prowadzić umysł człowieka do prawdziwych iego przeznaczeń, do poznania prawdy, utwierdzać w nim boiaźń Boga, miłość oyczyzny, wierność ku panuiącemu, i strzedz go od obłędnych marzeń, tak okropnie państwa wstrząsaiących, od równie zgubnych przesądów i passyy, trudnić się tem wszystkiem, co tylko zmierza do pomyślności kraiu, sprawić, by nie uprzedzenia, lecz czysty bezstronny rozsądek władał opinią publiczną, — ten iest pierwszy cel nietylko towarzystwa naszego, lecz wszystkich na świecie nauk przyiacioł; do tego, od iednych kończyn ziemi do drugich, dążą wszyscy uczeni, tak dalece, iż nie ma iuż zapornych szranków oddzielaiących narody: myśli, wynalazki, odkrycia iednego ludu, staią się wspólnemi drugim.

Nowa, mówi ieden z mędrców, na świecie zaczęła się epoka, epoka użyteczności i prawdziwey chwały; licznie rozgałęzione umieiętności, doskonalą się z gorliwością nieznaną dotąd. Nigdy tylu uczonych nie rozsypało się po powierzchni okręgu ziemskiego, w celu poszukiwania płodów i taiemnic natury: iedni wracaią z nieznanemi nam dotąd bogactwami, drudzy, męczennicy szlachetney szlachetney gorliwości swoiey, giną na brzegach nieznanych, — przecież zgon ich, młodych wędrowników nie zraża. Biegną, przedzieraią się aż do rozlewaiącego się wśród Afryki morza. Przez prędkość kommunikacyi zbliżaią się odległości. Statki parowe przebiegaią atlantyckie brody, morze Środziemne, morze Czerwone, a podróżni, w trzech niedzielach czasu, z Anglii przenoszą się do Indyów. Mędrcowie zagraniczni ułatwili wschodnich ięzyków naukę: hieroglify na głazach egipskich, nieprzeniknioną dotąd okryte zasłoną, odkrywaią nam nakoniec taiemnice swoie; przez usiłowania wyższych umieiętności, upładniaią się potrzebne w życiu ludzkiem sztuki, gieniusz wynalazków codziennie nas cudami swemi zadziwa. Zaledwie wykopie się kanał, iuż żelazne w drogach koleie droższe ieszcze dla handlu wskazuią korzyści. Nadane mieszkańcom pompy parowe dodaią, do sił ich, siły wielu milionów ludzi. Pod nurtami głębogich rzek, tysiączne nawy noszących, człowiek wydrąża sobie drogę; i gdy nad głową iego wrą i huczą spienione fale, on, bezpieczny, pod niemi suchą nogą przechodzi. Wszystkie odkrycia, rękodzieła, fabryki, wszystkie sztuki, zaprzątaią umysły ludzkie, pomagaią sobie nawzaiem, doskonalą się. Wszędzie połączone władze człowieka z siłami natury zastósowane są do prac rolniczych, warsztatów i handlu. Siły te nie są zupełnie materyalne i fizyczne: rozum, roztropność, tęgość woli człowieka, poruszaią ie, uśmierzaią, hamuią. Oświata zatem ludów, równie iak i obyczaie ich, ściśle maią związki z rozwinięciem się sił ich produktowych i handlowych.

Bodayby tak zbawienny popęd, czynność tak szlachetna nie zastanawiały się nigdy! bodayby, zmierzaiąc bez przestanku do ulepszenia doli naszey, stłumiły tę szkodliwą niespokoyność, te burzące wszystko rewolucyyne wstrząśnienia! Bodayby, towarzysząc rządom, naukom, moralności, zapewniały ludziom swobodę, zamożność i pokóy!

Jeżeli położenie nasze, niezamożność w sposobach, nie dozwalaią nam, w tym wielkim zawodzie, iść w równi z drugiemi, — dzięki atoli obywatelskiey gorliwości rządu, wszędy widzimy usiłowania, by to co iest u drugich zbawiennem i pożytecznem i u nas zaprowadzonem było. Nigdy, w zeszłych czasach całości naszey, przemysł tak wielkich nie uczynił postępów! Dziś i u nas machiny wyręczaią iuż pracę człowieka, i u nas sypane gościńce, wydrążane kanały, ułatwiaią kommunikacye; podnoszą się dawne grody i ozdabiaią, tworzą i zaludniaią nowe użytecznymi z stron obcych przybyleami; wydobywaią się, topią pożyteczne kruszce: to co mieszkańca odziewa, to co do wygód iego, a często i zbytku, potrzebne, iuż się w nas sporządza. Pod tarczą i opieką naypotężnieyszego z władców, czegoż się spodziewać nie możem?

Co do literatury, ta nie tak szybkim postępuie krokiem: zastanowić się musiała praca kollegów w kontynuacyi dzieiów narodowych, i w dramatyczney sztuce, dzieie oyczyste za treść biorącey; w poezyi, młodzież nasza, niemogąca wyższym podawać się natchnieniom, w ulotnych rymach niepospolitą okazuie zdatność.

Z spóźnioną porą roku, zatrzymany na morzu model posągu *Kopernika*, z pierwszą spodziewany wiosną: tymczasem T. K. zaymuie się przygotowaniami do ulania onego.

Nim późna potomność wzniesie pamiątkę godną czynów i zasług ś. p. ostatniego Prezesa naszego, położony na zwłokach: iego kamień chronić będzie popioły iego od niepamięci i zatracenia.

Troskliwe T. K., by zwłoki iednego z pierwszych poetów naszych Ignacego *Krasickiego*, Arcybiskupa gnieźnieńskiego, w obcey nie zaginęły ziemi, rozpoczęło korrespondencyą z kapitułą gnieźnieńską za iey staraniem by do Gniezna sprowadzonemi były.

Ze wszystkich stron gorliwość obywatelska stara się powiększać, iuż to zbiory naukowe, iuż oyczyste ziemi naszey starożytności.

Prezes senatu miasta Krakowa, Stanisław *Wodzicki*, ofiarował dzieła swoiego, powtórney edycyi, tom trzeci.

Były professor uniwersytetu wileńskiego Joachim *Lelewel*:

a. Pismo własne o dyplomatyce ruskiey, iako dodatek do pisma Daniłowicza.

b. Rycinę wyobrażaiącą uczonego francuzkiego Julliena.

Stanisław Hrabia *Plater* dzieło własne: Atlas historique de la Pologne, drukowany w Wrocławiu 1827.

Professor matematyki w uniwersytecie iagielońskim Franciszek *Szopowicz*, dwa ekzemplarze dzieła własnego: Uwagi nad samogłoskami i spółgłoskami w ogólności, oraz nad niektóremi głoskami abecadła polskiego w szczególności 1827.

Administrator archidyecezyi warszawskiey X. *Szaniawski*, ekzemplarz Dziennika wileńskiego z roku 1826.

Bibliotekarz narodowego muzeum w królestwie czeskiem, Wacław *Hanka*, cztery rozmaite dzieła, mianowicie:

a. Dzieło własne obeymuiące historyą czeską w obrazach, z opisami, pod tytułem: *Dĕginy Ceskie w kamenopisné wywedenych obrazech*, złożone z 66 obrazów in folio.

b. Bohuslai Balbini dissertatio apologetica pro lingua slavonica, praecipue bohemica: 1775.

c. Kratichy obsach založenj dawnowekych na pli wssech swatych a wernych zemrelych, wydał Jozef Frantissek Dewoty 1822.

d. Empfehlung der böhmischen Sprache und Literatur von J. A. Hanke 1783.

Professor w uniwersytecie król. warszawskim, Felix Paweł *Jarocki*: dziełko własne O szarańczy.

Członek towarzystwa do ksiąg elementarnych, Jan Kanty *Krzyżanowski*, dzieło własne: Początki chemii do użytku szkół woiewódzkich zastósowane.

Niegdy Krzysztof *Wiesiołowski*, dzieł rozmaitych ośmdziesiąt, po większey części w przedmiocie numizmatyki i starożytności.

Zeszły doktor medycyny Jerzy *Arnold*, na kilka dni przed swoim zgonem, ofiarował patent towarzystwa badaczów natury w Bonn, którego przez lat pięćdziesiąt dwa był członkiem.

Od osób do zgromadzenia naszego nie należących, otrzymała biblioteka towarzystwa dary, mianowicie:

Właściciel księgarni i drukarni Józefa Mateckiego w Krakowie, Józef *Czech*, ofiarował ośmdziesiąt pięć szacownych dzieł polskich których biblioteka towarzystwa dotąd nie posiadała; przyrzekł, prócz tego, przysyłać nadal w darze towarzystwu ekzemplarz każdego dzieła, które swoim kosztem wydawać będzie.

Były Maior woysk polskich Alexander *Bronikowski*, po iednym ekzemplarzu wszystkich pism swoich w ięzyku niemieckim wydanych dotąd, mianowicie:

a. Die Geschichte Polens.

b. Der Mäusethurm am Goplo-See.

c. Hyppolit Boratyński.

d. Kazimierz der Grosse.

e. Der gallische Kerker.

f. Der Schloss am Eberfluss.

g. Moina.

Członek Rady woiewódzkiey Hrabia *Potulicki* zbiór medalów rzymskich tudzież rękopism pod tytułem: Metafizyka rozbioru infinitizymalnego przez Paschalisa Poullin, wybornie polskim ięzykiem pisany.

Doktor filozofii i członek uczonych towarzystw Chrystyan Fürchtegott *Hollunder*: dwa ekzemplarze dzieła własnego, dedykowanego towarzystwu pod tytułem: Beiträge zur färbe-Chemie und chemischen Farben-Kunde. 1828.

Dyrektor instytutu ortopedycznego w Wircburgu, Dr. *Heine*, pisma własne następuiące:

a. Réglement de l'Institut orthopedique dit le Caroliné à Würzbourg.

b. Nachricht vom gegenwärtige Stande des orthopädischen Instituts in Würzburg.

c. Verzeichniss des systematischen Bestandes des Modellen Kabinettes im Carolinen Institut zu Würzburg.

Professor szkoły woiewódzkiey kaliskiey, Tomasz *Uiazdowski*:

a. Bellum theologicum ex armamentaria omnipotentis, adversum Turcas, instructum, autore M. Andrea Lubelczyk Bochnen. Cracoviae, apud viduam Ungleri, 1545. 8.

b. Biblia latina, edycyi dawney, iak się zdaie w Bazylei u Keslera drukowana r. 1491.

Professor uniwersytetu w Charkowie Ignacy *Daniłowicz*, dzieła własnego wydania:

a. Statut Kazimierza Jagiellończyka z wieku 15 drukowany w Wilnie 1827.

b. Latopisiec Litwy i Kronika ruska. 1827.

Leon *Rogalski*, Rozbiór dzieła: W. A. Macieiowski, Principiorum juris Romani tomus I, przez L. Capelli napisany, a przez L. Rogalskiego na polski ięzyk przetłumaczony.

X. Stanislaw *Parczewski*, pismo własne pod tytułem: Oraison funèbre de Stanislas Siestrzencewicz de Bohusz, métropolitain de églises catholiques-romaines en Russie, prononcé le 15 Décembre 1826 à St. Petersbourg par l'abbé Stanislas Parczewski.

Norbert Alfons *Kumelski* dzieło własne: Zasady geognozyi wedle nauki Wernera, we dwoch tomach. 1827.

Ignacy *Fonberg*, dzieła swoie:

a. Wiadomości początkowe chemii.

b. Chemiia z zastósowaniem do sztuk i rzemiosł, tom pierwszy.

Wincenty *Karczewski*:

a. Astronomii przez siebie wydaney część II.

b. Myśli i zdania moralne wyięte z Pamiątki po dobrey matce.

Kasztelan *Bieńkowski*, dzieło własne: Upominek pogrobowy ś. p. Kazimierza Pliszki, Podlasianina. Rzecz o sukcessyi.

Prokurator króleski przy Trybunale cywilnym w Płocku, Wincenty *Gawarecki*, dziełko swoie: Groby Królów polskich w Płocku.

Magister filozofii Mikołay *Obrębski*, dzieł rozmaitych trzy.

Magister filozofi i prawa Józef *Bełza*:

a. Versuch über die Juden.

b. Mathesis Wolfiana.

(Dokończenie w Dodatku.)

DODATEK

Do nru 213 MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 6 GRUDNIA 1827 roku.

Uczeń król. uniw. Walenty *Olbratowicz*, dzieł rozmaitych trzynaście.

Szymon Tadeusz *Krępowiecki*: Propugnaculum humanae libertatis auctore Gabriele Pennotto Navariense. 1624.

Radca Referent lekarski przy Kommissyi rządowey spraw wewn. i policyi Adam *Rudnicki*, pismo własne: O wodzie goździkowskiey. 1826.

Uczeń królewskiego warszaws. uniwersytetu w wydziale teologicznym X. Jan Paweł *Dąbrowski*: uniwersały królów polskich, mianowicie, Króla Michała z r. 1671, którym rycerstwo do spiesznego wzywa posiłku; tudzież Jana III z r. 1694, którym seymiki odbyć zaleca; własnoręcznemi ich podpisami i pieczęciami koronnemi stwierdzone.

Uczeń królewskiego warszaw. uniwersytetu Maciey *Bayer*, dwa rękopisma:

a. Sentymenta polityki i roztropności w Bogu, religii i oyczyznie, przez ś. p. Macieia Bayera, patrycyusza miasta Krakowa, w r. 1780 napisane.

b. Miłość dworska, komedya przez tegoż napisana.

Kommissya rządowa wyznań relig. i oświec. publicznego: dziewięć początkowych tomów Historyi państwa rossyyskiego przez Karamzina, tłumaczenia Grzegorza Buczyńskiego.

Komitet zarządzaiący budową pomnika Tadeusza Kościuszki, dzieło pod tytułem: Pamiętnik budowy pomnika Tadeusza Kościuszki.

Zygmunt *Szlebler*, księgarz warszawski: siedm rozmaitych rękopismów polskich.

Artysta dramatyczny teatru narodowego Ignacy *Koss*:

a. Les odes de Ronsard, commentées par Richelet. 1630.

b. Q. Curtio, De fatti di Alessandro magno, re de Macedonia. 1736.

Prócz wyliczonych dotąd, gorliwi o zachowanie dawnych pamiątek obywatele, nadesłali ieszcze towarzystwu, do zbiorów osobliwości, rozmaite przedmioty, iako to:

Deputat sądów kiiowskich Piotr *Kopczyński*: monet rozmaitych greckich, rzymskich, bizantyńskich, i innych, sztuk trzydzieści ośm.

Professor szkoły woiewódzkiey kaliskiey Tomasz *Uiazdowski*: dwa troiaki z czasów Stanisława Augusta Króla, ieden z roku 1791 a drugi z roku 1787, obadwa z napisami polskiemi: „*Z miedzi kraiowey.*"

Magister prawa Leon *Rogalski*, trzy monety srebrne X wieku, kufickie, dynastyi Sammanidów, na ziemi polskiey znalezione.

Obywatel Maxymilian *Jasiński* z Sandomierskiego:

a. Medalion odkryty w kopcu wsi Ruszcza Płaszczyzna, wyobrażaiący źwierzę czyli potwór czworonożny z długim i krętym ogonem.

b. Monetę dawną hiszpańską.

Kommissya rządowa przychodów i skarbu: złotówkę srebrną (30 gr.) za panowania Jana Kazimierza, króla polskiego, wybitą, znalezioną we wsi Rybnicy obwodzie zamoyskim.

Burmistrz miasta narodowego Bendzina w obwodzie olkuskim *Trzciński*: Bilety skarbowe z r. 1794, mianowicie: bilet ieden na złp. 50, ieden na złp. 10, ośm biletów na złp. 5, i ieden na złp. 4.

Woźny z Kommissyi rządowey przychodów i skarbu Józef *Patlewicz*: zoolit z rodzaiu Fungia, maiący kształt grzyba.

Józef Hrabia *Kuropatnicki*: rysunek urny odkrytey w iednym ze wzgórków przy robieniu nowey drogi do Kołomyi i Kamionek. Urna ta ma być wypalana, czarna, bardzo mocna. Popioły w niey w bryłki skalcynowane. Nadgłówek od zbroi był urny pokrywą. Pałasz krótki obosieczny w koło urny obwinięty.

Jenerał w. pol. *Fredro*, wizerunek litografowany we Włoszech znakomitego w dzieiach i literaturze przodka swego Maxymiliana Fredry.

Kazimierz *Bartochowski*, obywatel kaliski, ofiarował towarzystwu sto sztuk dawnych monet polskich, od czasów Zygmunta III i poźniey.

Pan Ludwik Dmuszewski ofiarował 1000 zł. autorowi któryby naylepszą oryginalną komedyę napisał, do którey ogłoszenie konkursu na dzisieyszem posiedzeniu nastąpi.

Odebrało towarzystwo królewskie, od obywatela Witwickiego wydoskonalony model ula dla pszczół: wyiaśnienie mechanizmu i użytku onego dziś ieszcze przez kolegę Jarockiego okazanem zostanie.

Gdy tak, gorliwi obywatele, pozwolonych sobie dni od opatrzności, ku oświacie publiczney i pożytkowi ziomków swoich używaią, — czas, niszczący i odradzaiący wszystko, cichym nad nami unosi się lotem; miiaią nieznacznie godziny, dni, lata, i nieraz, wśród ważney pracy, wśród nayszczęśliwszych pomysłów, śmierć nielitościwa pracuiącego z grona żyiących porywa, porywa bez względu na stan i wiek, na gmachy królów i kmieciów lepiankę, osieroca liczne rodziny, co mówię? — ludy całe.

Mówiąc o zabranych przez śmierć towarzystwa królewskiego członkach, mogęż zapomnieć tego sędziwego Monarchów Nestora, wnuka i prawnuka królów naszych, któremu towarzystwo winno ustalenie swoie, kray nasz, wśród ciężkich kolei, pociechę w klęskach, ulgę w tych krwawych woynach, w których, iak mówi Pismo Ś., *padały trupy, iak snopy za snopami, a niebyło ktoby ie pochował,*— pod którym, w krótkich chwilach pokoiu, doznawaliśmy zawsze oycowskiey opieki. Nie masz, w dzieiach towarzystw ludzkich, wspanialszego, rzewniey przeymuiącego serca nasze widoku, iak cnota

na tronie. Jeżeli bowiem kray iest spokoynym i kwitnącym, szanowane prawa, rola dobrze uprawna, ieżeli we czci nauki, kwitnie przemysł i handel, ieżeli każdy bezpiecznie w schronieniu swem żyie, wszystko to iest skutkiem starań i czuyności pieczołowitego monarchy. Przez taką tylko dobroć i cnoty, uważać możemy w królach żywy Naywyższego obraz, tego Boga który opiekę swoię na wszystkie zarówno rozciąga stworzenia. Kto widział Saxonię, uzna iż takim był *Fryderyk August.*

Nie chcę odnawiać niezagoioney ieszcze rany naszey przypomnieniem rocznicy ciężkiey straty monarchy, który długo-zaburzonemu światu nadał pokóy, który wolał wrócić do życia nieszczęsny naród nasz, niż mu zgon powtórny zadawać, któremu winni Polacy swą istność, imię, ustawy, towarzystwo króleskie swoie swobody. Wymownieysze usta oddadzą mu hołd powinny, a wdzięczność całego narodu wzniesie wkrótce niepożytą wiekami pamiątkę.

Nietylko towarzystwo króleskie, nietylko stolica, lecz, słusznie powiedzieć można, ludzkość cała poniosła stratę w zgonie członka naszego Józefa Czekierskiego. Śmierć iego, bolesna dla wielu, dla nikogo boleśnieyszą nie była iak dla mnie: leczony w domu iego z ciężkiego kalectwa, pielęgnowany z troskliwością prawdziwey przyiaźni, świadkiem byłem obywatelstwa iego, przywiązania do krewnych, uprzeymości dla przyiacioł, hoyności dla ubogich, ludzkości dla wszystkich.

Ubył nam znany z dzieł użytecznych, szacowany z pięknych duszy przymiotów, kolega *Surowiecki*; wkrótce poszedł za nim biegły w prawie i prawdziwy przyiaciel ludzkości *Urmowski.*

Straciło towarzystwo w tych dniach kolegę doktora *Arnolda,* iednego z naydawnieyszych członków swoich, Prezesa działu umieiętności, męża, który, przez więcey 60 lat praktykuiąc sztukę lekarską, okazał w niey nieposporlitą biegłość, prawość w całym biegu życia swoiego, chrześciańską w długiey i ciężkiey chorobie cierpliwość.

Te w krótkim czasie straty, nie raz w połowie życia, nieraz w młodości, często tych których głos przed kilku miesiącami publiczność w tych tu gmachach słyszała, upominaiąc nas iak niepewne są dni człowieka, pobudzać nas powinny, byśmy, niepewni iutra, pozwolone nam od Opatrzności chwile tak znikome poświęcali bez przerwy ku chwale Boga i dobru miłey oyczyzny!

Ogłoszenie konkursu do naylepszey komedyi oryginalney.

Pan Ludwik Dmuszewski, były artysta dramatyczny, a teraźnieyszy Dyrektor teatru narodowego, pragnąc zostawić dla sceny narodowey pamiątkę, ofiarował tysiąc złotych nagrody, bądź w gotowiznie bądź w medalu, autorowi komedyi oryginalnie w polskim języku napisaney, i wniósł do towarzystwa kroleskiego Przyiacioł Nauk prośbę o ogłoszenie konkursu w tym przedmiocie.

Czyniąc zadosyć temu, tyle dla literetury narodowey korzystnemu, życzeniu, stosuiąc się do woli dar czyniącego, ogłasza towarzystwo konkurs następuiący:

,,Autorowi naylepszey, oryginalnie w polskim ięzyku napisaney, charakterystyczney lub intrygowey komedyi, przyznana będzie nagroda tysiąc złotych, w gotowiznie lub w medalu, do wyboru autora.

,,Komedya konkursowa składać się ma naymniey ze trzech aktów. Może być prozą lub wierszem napisana. Przy równych zaletach, otrzyma pierwszeństwo komedya charakterystyczna przed intrygową; wierszem napisana przed prozą; pięciu-aktowa przed trzyaktową.

,,Konkuruiące dzieła nadsyłać należy *franco* na ręce Sekretarza towarzystwa, dołączaiąc opieczętowaną kopertę z godłem lub tytułem sztuki, w którey-to kopercie ma się znaydować nazwisko autora. Komedye z podpisem autora nie będą uważane za konkuruiące.

,,Termin ostateczny do złożenia dzieł konkuruiących iest dzień pierwszy miesiąca Października 1829 roku.''

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Uwiadamia, że dochód biletowego od obcych starozakonnych czasowo w stolicy przebywaiących, w d. 14 Grudnia r.b. w ratuszu głównym wypuszczony będzie w dzierżawę naywięcey ofiaruiącemu, na lat 3, mianowicie od dnia 1 Stycznia 1828 do dnia tegoż wr. 1831. Licytacya, od którey wyłączeni są starozakonni, odbywać się będzie:

a) Przez sekretne deklaracye (na papierze stęplowym gr. 15 spisane i obeymuiące ofertę, imie, nazwisko i mieysce zamieszkania ofiaruiącego), które naypoźniey do godziny 12 w południe dnia 14 Grudnia r. b. wraz z vadium złp. 6000 w gotowiznie lub w listach zastawnych towarzystwa Kredytowego, podług kursu w publiczności, winny być złożone.

b) Przez publiczną w tymże dniu o godzinie 4 z południa odbyć się maiącą licytacyą, do którey nikt także bez złożenia vadium w summie powyższey przypuszczonym nie będzie.

Praetium fisci do dalszey konkurencyi ustanawia się na summę złp. 110,000. oprócz kosztów administracyi w summie złp. 22,000, i z warunkiem podziału przewyżki od dochodu nad summę ofiarowaną otrzymanego. Inne warunki, każdego czasu, w biurze urzędu municypalnego, przeyrzane być mogą.

W Warszawie, dnia 1 Grudnia 1827 roku.

Radca stanu, Prezydent:
Woyda.
Sekretarz ilny:
J. *Jahołkowski.*